

# Słoń, Hot16Challenge

O, o, o

Yo, yo, yo

Tej, tej!

Jestem tym, który zamiast hashtagów ma hajs z rapu  
Więc sprawdź łaku, Słoń bluzga zamiast siać zamuł  
Na snapbacku mam Pistosów albo własne logo  
"Hip hop nie jest dla pieniędzy" - hy, gardzę Tobą  
Chcę kasę ciągnąć większą niż ma Opus Dei  
Mój rap to obuch w łeb, masz z nim problem, to go łochu zmień  
Nie jestem lubiany, ilu mam wrogów wiem  
To przeze mnie ten Twój forumowy bożek z głodu zdechł  
Tylko nie popuść tej, bo nadal kieruje mną fanatyzm  
Czasami siada mi i taplam się we flakach świni  
Jak Gangsta Nip mam ponury styl i władam nim  
Skurwysynu biada Ci, słabych zjadam jak Brotha Lynch  
Maleńka plama krwi zmienia się w wodospad  
To kwadratowy flow, cipy rozstawiam po kątach  
Bukuj wyro na Powązkach, Yipe-ki-yay geje  
Olejcie hot16, zróbcie suiside challenge  
Szczerze w chuju mam, co myśli o mnie jakaś emo cipa  
Strącam kurwy do studni z buta niczym Leonidas  
Więc nie odzywaj się, to nie miejsce dla turysty  
Mam więcej hitów z przypadku, niż oni tych umyślonych  
Dziwki, majk płonie, jak wampir w słońcu  
Mówią mi Słoń, jestem generałem armii orków  
Zjadam grę, między kłami mam kawałki sromu  
Utnę jej kończyny po to żeby gwałcić korpus  
Ciołku, na słuchawkach nadal leci Vinnie P  
Jak Soulfly zrobię Ci Back To The Primitive  
To ten łysy ryj, co pisze teksty pawiem  
Nadal kurwa zjadam scenę,  
Pomimo, że jej nie trawię,  
Amen! Aha!